KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 20go Października. Rok 1863. № 239 Dnia 8 (20) Października 1863 Roku.

Wtorek. | Wschód Słońca g. 6 m. 34 / Zachód „ „ 4 „ 55 | Jutro, Śtej Urszuli P.

W następującą Niedzielę, przypada dzień Śgo Jana Kantego, który urodził się w roku 1412 w miasteczku Kęty, i początkowo był uczniem, a następnie Profesorem Akademji Krakowskiej. Świętobliwy i miłosierny, nie pominął żadnego biednego bez udzielenia mu pomocy. Wiedziony pobożnością, odprawił pielgrzymkę do Jerozolimy, a tam siłą wiary i wymowy, nakłaniał niewiernych do wyrzeczenia się islamizmu. Z Jerozolimy udał się do Rzymu, dla odwiedzenia grobu ŚŚ. Apostołów, a wróciwszy do kraju oddał się z całem poświęceniem służbie BOŻEJ i wychowaniu młodzieży, której dotąd jest Patronem. W przeddzień BOŻEGO Narodzenia roku Pańskiego 1473, zakończył bogobojny żywot, a Klemens IXty Papież, ogłosiwszy go Patronem Polski i Litwy, święto jego w czwartą Niedzielę Października obchodzić polecił. Następnie Klemens XIIIty Papież, dnia 17go Sierpnia 1767 roku, w poczet Świętych go zaliczył. Ś. Jan Kanty, jest Patronem tutejszej Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej, która co rok uroczyście dzień Jego obchodzi.

Rada Administracyjna Królestwa, na posiedzeniu dnia 27 Września (9 Października) r. b., na przedstawienie Komissji Rządowej Sprawiedliwości, następujące zapisy: dla Klasztoru OO. *Kapucynów* Warszawskich rs. 300; i dla Kościoła w Powązkach rs. 300;— przez niegdy Dyonizego *Cichockiego*, mieszkańca tutejszego, testamentem urzędowym na dniu 9 (21) Listopada 1860 roku sporządzonym, uczynione, w myśl Art: 910 K. C., z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w testamencie oznaczonemi, zatwierdziła. (Dz: Pow:).

Dyrekcja Ubezpieczeń.— Podaje do powszechnej wiadomości, iż stosownie do Art: 6 Ustawy o zabezpieczeniu transportów lądowych i wodnych, z powodu nizkiego stanu wody na rzekach Królestwa, a tem samem dla zbyt widocznego niebezpieczeństwa transportom wodnym zagrażającego, żadne ubezpieczenia wodne po dniu 20 Października (1 Listopada) r. b. przez Dyrekcję przyjmowane nie będą, przyjęte zaś w miesiącach poprzednich z tymże terminem w zupełności ustają, nadto, że wszelkie ubezpieczenia wodne w ciągu miesiąca bieżącego zażądane, tylko do końca tegoż miesiąca zawierane być mogą, z tem zastrzeżeniem, że po tym ostatnim terminie, to jest od południa d. 20 Października (1 Listopada) r. b. chociażby transport miejsca swego przeznaczenia nie doszedł, Dyrekcja ani stosunkowej części opłaconej składki zwracać, ani za żadne straty zdarzone wynagradzać nie będzie. — Prezes, *Wierniewicz*. Naczelnik Kancellarji, *Słomiński*.

Jutro o godzinie 11tej z rana, jako w pierwszą rocznicę nieodżałowanej śmierci ś. p. Henryka *Markowskiego*, b. Inspektora Służby Zewnętrznej Konsumcyjnej m. Warszawy, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele Powązkowskim; oraz poświęcenie grobu familijnego na tamtejszym cmentarzu; na które, pozostała Wdowa wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego.

Jutro o godzinie 9tej z rana, w Kościele XX. *Reformatów*, odbędzie się żałobna Wotywa, za duszę ś. p. Michała *Grabowskiego*; na którą Żona, Familję, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Ś. p. Anna z Bandaów *Nawarska*, Żona tutejszego Obywatela, po krótkiej słabości, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj przeniosła się do wieczności. Exportacja zwłok jej, nastąpi jutro o godz: 2giej po południu, z Kościoła Parafjalnego Śgo Alexandra, na cmentarz Powązkowski; na którą, pozostały Mąż wraz z Córką, Zięciem i Wnukami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Xawery *Krzyżanowski*, b. Fabrykant ram złoconych, dnia 17 b. m. zszedł z tego świata w 50 roku życia. Stroskana Żona z Dziećmi i Rodzeństwem, zaprasza Krewnych, Kolegów i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie 2½ z południa, z Kościoła XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski.

Ś. p. Michał *Czarnecki*, uczeń Gimnazjum kl: VII, przeżywszy lat 21, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w dniu 18 b. m., życie zakończył. Pozostała Siostra z Rodzeństwem, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, dziś o godzinie 4tej po południu, z Kaplicy Śgo DUCHA na cmentarz Powązkowski.

Z Piotrkowa. — „W dniu 10 b. m. ponieśliśmy nieodżałowaną stratę w osobie ś. p. Franciszka *Żołądkowskiego*, b. Podsędka tutejszego Sądu Pokoju, ostatecznie Emeryta, zmarłego po krótkiej chorobie. Ś. p. *Franciszek*, urodził się 1791 roku w Toruniu, gdzie po ukończeniu nauk wyższych poświęcił się zawodowi prawnemu, w którym pracując przeszło lat 35, dawał niejednokrotne dowody prawości i uczciwości nieporównanej; słynął on głęboką nauką, osobliwą i zupełnie wyjątkową znajomością nietylko prawa, lecz teologji, historji i starożytnych języków; pomimo podeszłego wieku, do ostatniej chwili życia ulubionem zajęciem jego były studja nad greckiemi i rzymskiemi klassykami. Trudno zaiste w życiu ludzkiem znaleźć człowieka, z piękniejszym charakterem i z takiemi uczuciami poczciwego serca, jakie posiadał ś. p. *Franciszek*. Był on z tych ludzi, którzy zapominają o swem własnem dobru, poświęcając się dla dobra innych. My bliżej go znający, mogliśmy go ocenić i widzieć jego szlachetne uczucia; widzieliśmy ile dobrego robił ludziom według swojej możności. Z boleścią serca, z prawdziwem rozrzewnieniem, odprowadziliśmy zwłoki ś. p. *Franciszka* na spoczynek, a boleść nasza jeszcze tem była większa,

gdyśmy ujrzeli na licu szanownej jego małżonki, siostry i pozostałych dwojga dzieci, tę łzę prawdziwego żalu po ukochanej istocie, z taką godnością i zgodzeniem się z wolą BOGA uronioną, i tylko cieszymy się z tą myślą, że lepiej będzie mu na tamtym świecie, aniżeli było na tym,"— Józef B.

Nad brzegiem Wisły, wprost possessji Nr 2921/2, pomiędzy tratwami, dostrzeżono ciało utopionego człowieka z nazwiska i pochodzenia niewiadomego.

Komora Celna Sosnowice niniejszem obwieszcza, że w dniach 14 (26) Października 1863 r., w gmachu jej (na Stacji Drogi Żelaznej Sosnowice), sprzedawane będą przez publiczną licytację, różne konfiskowane towary, w ogóle na rs. 1498 oszacowane, a mianowicie: bawełnianne, wełnianne, jedwabne, płótno, chustki i inne.

Onegdaj wybuchł pożar w gmachu tutejszego Magistratu, zwanym zwykle Ratuszem, w którym mieści się i Zarząd Warszawskiej Policji.—Ogień ukazał się w archiwum na drugiem piętrze głównego korpusu około godziny w pół do dwunastej z południa; lecz w dwadzieścia minut potem, kiedy straż ogniowa już opanowywała ogień, zapaliło się archiwum Policji, mieszczące się w oddzielnej części gmachu na drugim dziedzińcu; tu wkrótce pożar został ugaszony, lecz w Magistracie przeciągnął się do późnej nocy. Spaliło się całe drugie piętro i część pierwszego piętra z prawej strony, a na dziedzińcu dom, gdzie mieściło się archiwum Policji. Nieznaczna tylko część akt Magistratu, mianowicie akta budowlane, stały się pastwą płomieni; wszystkie zaś inne akta ze wszystkiemi rachunkowemi i kasowemi xięgami Magistratu, zostały ocalone; również cały majątek kasowy i Lombardu, nie poniósł żadnej szkody; z archiwum zaś Policji, ocalała także znaczna część akt. Pożar wyraźnie powstał z umyślnego podpalenia, wyśledzeniem okoliczności którego, zajmuje się wyznaczona w tym celu, oddzielna komissja. (Dz: Pow:)

Złożono w Redakcji *Kurjera* od W. J. złp. 2 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*.

W dniu onegdajszym, w Kościele Śgo Krzyża, pobłogosławiony został przez JXdza *Wojno*, Prokuratora Zgromadzenia XX. *Missjonarzy*, związek małżeński W. Henryka *Skrzypkowskiego*, Obywatela ziemskiego z Powiatu Rawskiego, z Panną Władysławą *Auffschlag;* tudzież W. Alexandra *Płońskiego*, Urzędnika Komissji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, z Panną Bronisławą *Auffschlag*. Obie nadobne Dziewice, a obecnie Panie Młode, są Córkami Balbiny z Kosickich i Hermana *Auffschlag*, Urzędnika Banku Polskiego. Po skończonym obrzędzie ślubnym, Nowożeńcy odbierali od Przyjaciół życzenia w domu Rodziców Pań Młodych.

Wyjąwszy może kilku w całym kraju kolei konnych, z resztą takowe dotąd nie mogą upowszechnić się u nas. Tymczasem zaprowadzenie ich w wielu razach, byłoby dla kraju nader użyteczną rzeczą, a nawet dla samych przedsiębierców zyskowną. Koleje bowiem takie miałyby szczególniej znaczenie do transportu drzewa ściętego w lesie, a wywożonego do niezbyt odległej rzeki, do dostarczania z kopalni węgla, marmuru, kamieni, rudy, torfu i t. p. do kolei żelaznych parowych, do przewożenia ze składów zboża wszelkich towarów do pierwszej stacji kolei parowych i t. d. Przy zakładaniu zaś takich kolei, należy przedewszystkiem zwrócić uwagę na dwie okoliczności, to jest na trwałość pokładów drewnianych i na dobór do ciągnięcia, koni. Pierwsze koleje konne zaprowadzone zostały w r. 1852 w Nowym-Yorku, późniejsze doświadczenia pokazały całą ich ważność i dziś na wszystkich punktach Ameryka posługuje się niemi, obok licznych sieci kolei parowych, jakie ją przerzynają.

Królowie Polscy, litografja wielkich rozmiarów, obejmująca 40 portretów z textem, wyszło nakładem zakładu Artystyczno-Litograficznego A. *Dzwonkowskiego* i Spółki, ulica Miodowa Nr 482 (nowy 4), cena zł; 3 gr: 10, exemplarze naklejone na tekturę w futerale i oprawne, zł: 5.

(A. n.) Najdrobniejsze na pozór rzeczy, w massę zebrane, zadziwiające mogą wydać rezultaty, dowodem temu służyć może, iż w Londynie wiele rodzin utrzymuje się ze zbierania jedynie z kopert odrzuconych pieczęci na laku wyciśniętych, które następnie na lak są przerabiane. Przekonanie to nauczyło mnie, aby zbierać łebki od cygar przed zapaleniem odcinane, w tem przekonaniu, że i z tej bardzo na pozór drobnej rzeczy, coś pożytecznego da się wykonać. Już od lat kilku z całą uwagą też łebki zbierałem, kiedy przed kilku lub kilkunastu miesiącami wyczytałem w *Kurjerze Warszawskim* wiadomość, że w Rydze zawiązało się stowarzyszenie filantropijne, które zbiera łebki takowe, następnie za pośrednictwem fabryk tabacznych, przerabia je na bardzo dobre papierosy, ze sprzedaży których, zbiera fundusz dający możność wychowywania i kształcenia kilkorga tamecznego miasta sierot. Od tej chwili jeszcze z większą skwapliwością pomienione łebki cygarowe zachowywałem, a nawet znalazłem kilka łaskawych osób, które widząc tę moją czynność, zaczęli równie takowe zbierać i na moje ręce je składać. Doświadczenie lat kilku przekonało mnie, że rzeczywiście to co w Rydze stało się pożytecznem, u nas w Warszawie jeszcze pożyteczniejszem, gdyż z większemi rezultatami, stać się może. To powoduje mnie do uczynienia obecnej odezwy do osób cygara palących, tak w Warszawie jak i na prowincji zamieszkałych, aby raczyli łebki od cygar odcinane, które dotąd na ziemię odrzucali i nogami w śmiecie bezpożytecznie obracali, jako rzecz pożyteczną, starannie w przyszłości zachowywać, a następnie przy wydarzonej sposobności, składać je w Kancelarji tutejszego Towarzystwa Dobroczynności, która zajmie się zapewne przerabianiem onych na papierosy, a ztąd osiągnie jakikolwiek dochód. Operacya zachowywania łebków cygarowych, żadnego nie pociąga za sobą wydatku, żadnej trudności ani ambarasu, wymaga przez jakiś czas uwagi, aby odcięty łebek nie na ziemię rzucony lecz do cygarnicy schowany został. i ta nawet potrzeba uwagi, mówię z doświadczenia, po upływie jakiegoś czasu obraca się w przyzwyczajenie, w machinalny nołóg, a da palącym cygara to zadowolenie, że puszczając, jak to mówią z dymem pieniądze, nie pozostanie bez dobrego uczynku. Mam nadzieję, że wszystkie pisma publiczne odezwę moją powtórzyć zechcą,—*K. J.*

Przy ulicy Elektoralnej, w domu P. *Lublińskiego*, otwartym został zakład, który ze względu na praktyczność swą, zasługuje na wspomnienie i poparcie. Zakład ten zawiera to wszystko, co jest potrzebnem do podręcznego użytku w domowem gospodarstwie; jest tam pieczywo wykwintne znanej piekarni Felixa *Bochenka*, pieczywo zwyczajne; towar saski i norymbergski; drobna galanterja; kosmetyki; świece i mydła różno-gatunkowe; materjały pismienne; korzenne przyprawy i niektóre artykuły spiżarniane; wszystko w gatunku wyborowym, po cenach zupełnie umiarkowanych.

Przez czas zamknięcia xięgarni P. L. *Drwalewskiego*, exystującej dawniej w domu Hr: Andrz: *Zamoyskiego*, szanowni interesenci raczą się zgłaszać do xięgarni P. S. H. *Merzbacha*, przy ulicy Miodowej.

To co się dzieje w Polsce ze lnem, to samo dzieje się we Włoszech z jedwabiem. My wywozimy len surowy, a następnie sprowadzamy wyrabiane z niego za granicą płótna; Włosi zaś wywożą surowy jedwab, który wraca do nich przędzony, farbowany, przerobiony w materje i t. p. Tym sposobem tak len u nas, jak jedwab u nich, są przemysłem czysto rolniczym. Głównym tego powodem jest brak jeszcze przemysłowości i odpowiednich fabryk, pomimo dostatku surowych produktów.

Izba handlowa w Marsylji, dała audyencję P. *Lesseps*, który przedłożył jej stan obecny przedsięwzięcia Suezkiego. Podług P. *Lesseps*, ostatnia część kanału z wodą słodką przytykająca do Suez, będzie ukończona w trzy miesiące, i drogą tą tymczasową, będzie złączony Ocean z morzem Śródziemnem.

Z Włoch donoszą, że pomimo nadzwyczajnej suszy, jaka panowała tamże, ziarno dwudziesty plon wydało.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 12go Paźdz:.*— Lord *Lyndhurst*, zmarł dziś rano o godz: 3ej. Whig w początkach swego zawodu, wszedł on jako Lord Kanclerz do ministerstwa, na które niedawno przedtem, w kwestji emancypacji Katolików powstawał jak najsilniej, i pozostał torysem aż do ostatniego dziesiątka lat swego życia, w którym głosował wprawdzie z konserwatystami, ale był daleki od ducha stronniczego i okazywał się patrjotą, w którego doświadczeniu i umiarkowaniu tak jedno jak i drugie wielkie stronnictwo narodowe pokładało nieograniczone zaufanie. Znakomity ten prawnik ujrzał światło dzienne po za Oceanem, kiedy Ameryka Północna uznawała jeszcze władzę zwierzchnią *Jerzego III.* Rodzinnem jego miastem był Boston w Massachussets, a datą urodzenia 21 Maja 1722 r. Lord *Lyndhurst* pozostawia tylko dwie córki, jedyny syn żył tylko lat kilka. Lord *Lyndhurst* zmarł w domu swych przodków w pobliżu Hanower-Square. — (Schl: Ztg.).

FRANCJA. *Paryż, 14go Paźdz:.* — Zmiana osób w rozmaitych poselstwach, o której wiadomo już z depesz telegraficznych, a która jak twierdzi *France*, nie zmieni w niczem polityki Francji względem Anglji, Rzymu i Włoch, została zadekretowaną przez Cesarza pod wczorajszą datą. — Mianowany pełnomocnym Ministrém dla Hesen-Darmsztadu i Nassau Hr: *Astorg*, był dotychczas. Sekretarz poselstwa 1ej klassy, Hr: *Lallemand*, został także mianowany Ministrem pełnomocnym, a Hr: Gustaw *de Montebello* rozpoczął zawód dyplomatyczny jako Sekretarz kl: 3ej.— Podpisy na zostających bez zatrudnienia robotników fabryk bawełnianych we Francji, wyniosły dotychczas, jak donosi *Monitor*, 600,064 fr: 58 c.— Xiężna *Montebello*, małżonka Posła francuzkiego przy dworze rossyjskim, zmarła w Petersburgu.— Parostatek pocztowy z Vera Cruz ukazał się już pod St. Nazaire, jak to telegrafem donoszą. — *France* otrzymała z San-Francisco wiadomości datowane 2 Września, podług których fregata anglelska, stojąca pod Marattan, przyzwała na pomoc do siebie korwetę z Guaymas, dla udzielenia opieki zamieszkałym tam Anglikom, z których *Juarez* przemocą chce ściągać kontrybucję, na cudzoziemców nałożoną. — Królowa Hiszpańska wyprawia d. 17go b. m. w swej stolicy wielki bal, na cześć Cesarzowej *Eugenji.* — Śmierć *Billaulta*, odwróciła uwagę chwilowo od wszelkich kwestji politycznych, a wpływ tego wypadku odbija się nawet na ministerstwie. Cesarz dotychczas jeszcze niewybrał sobie następcy, którego rzeczywiście trudno będzie znaleźć. PP. *Dupin* i *Thouvenel*, zostali powołani telegrafem do Paryża. Podobno miano myśl mianowania Ministrem P. *Rouher*, jako jedynego z Ministrów mówcę, ale zaprotestowali przeciw tej kombinacji PP. *Boudet* i *Fould*. Krąży także wieść, że P. *Fould* zatrzyma wydział skarbu, i będzie zarazem Ministrem skarbu. Wszystko to jednak są domysły, i najprędzej *Monitor* wystąpi z niespodzianą i nieprzewidywaną przez nikogo nominacją, jak to jest zwyczajem u Cesarza.— Xiążę *Napoleon* spodziewany lada dzień ze Szwajcarji. Udaje się on wkrótce z swą małżonką do Lizbony. (Ind: Bel:).

WŁOCHY. — Jenerał *Bixio*, w liście ogłoszonym przez jeden z dzienników Medjolańskich, oznacza siłę zbrojną Włoch jak następuje: 180,000 ludzi piechoty, 20,000 bersagljerów, 16,000 koni, 17,000 ludzi artylerji z 90 baterjami, 4,000 ludzi Inżynjerów, 3,000 z pociągów, 3,000 osób z administracji wojennej i 16,000 wybornych karabinjerów znajdują się obecnie pod bronią, i mogą być przy istniejącej organizacji, w razie wojny podniesieni do cyfr: 274,000 piechoty, 30,000 bersagljerów, 24,000 jazdy, 30,000 artylerji, 6,000 Inżenjerji, 10,000 pociągów, 4,000 administracji wojennej, 18,000 karabinjerów. Do tego dodać należy jeszcze 210,000 ludzi drugiej klassy i do 150,000 gwardzistów narodowych i ochotników.— Dekret zwołujący Parlament włoski w początkach Listopada ma być wkrótce ogłoszony.— Jenerał *Lamarmora* podał się do dymisji, ale takowa jeszcze przyjętą nie została. Minister wojny chce się osobiście udać do Neapolu, aby go skłonić do cofnięcia tego postanowienia. Użalenia się na *Lamarmorę*, są powszechne, szczególniej *Pallavicini* zarzuca mu brak energji, oględności i szybkiej decyzji. — Nowy Poseł angielski został bardzo serdecznie przyjęty przez *Wiktora-Emmanuela.* — Odwołanie Posła francuzkiego P. *Sartiges* z Turynu, dobre tam sprawiło wrażenie. Nie potrafił on tam sobie zyskać przyjacioł, i zdaje się że nie lepiej będzie widziany w Rzymie. Doniesienia z Neapolu brzmią nieco pomyślniej. *Lamarmora* prawdopodobnie zostanie na

swem stanowisku. Rząd włoski postanowił kazać wybudować pałac dla swego poselstwa w Paryżu. P. *Nigra* wszedł już w układy o kupno gruntu przy nowym bulwarze Malesherbes, w pobliżu parku Monceaux. — W Kalabrji utworzyło się stowarzyszenie właścicieli dóbr dla wzajemnego zabezpieczenia się przeciw rozbójnictwu. Liczy ono już znaczną liczbę członków. (Nord).

Ostatnie Wiadomości.

Dziennik Hiszpański *Epoca* z dnia 12go b. m. doniósł za rzecz pewną, że Cesarzowa Francuzów przybędzie do Madrytu, i że zabawi przez pięć dni w tej stolicy. Twierdzeniu temu zaprzeczają korrespondencje z Paryża. Donoszą one, że Jej C. Mość spodziewaną była w Marsylji 18go lub 19go b. m. Tym sposobem upadają pogłoski i o odwiedzinach u Królowej *Izabelli* i o wycieczce jakoby projektowanej do Civita-Vecchia i Rzymu.

Z Vera-Cruz 12 z. m. donoszą, że *Juarez* mianował Jene: *Doblado*, pierwszym Ministrem. *Juarez* proponuje przyjęcie interwencji ułożonej traktatem Londyńskim, potępiając wszelkie akta polityczne, jakie miały miejsce w Mexyku.— 16 b.m. parowiec *Florida*, kompanji transatlantyckiej, odpłynął z St. Nazaire do Mexyku z 625 podróżnymi, tak cywilnymi jak wojskowymi i znacznym ładunkiem towarów.

W Londynie rozeszła się pogłoska, że Rząd Brazylijski odrzucił pośrednictwo Króla Portugalskiego. *Daily-News* z wiarogodnego źródła zaprzecza tej pogłosce.

Telegram z Kopenhagi, 17go datowany, donosi, że Rząd Duński rozkazał zgromadzić znaczne siły wojskowe na południowej granicy Szleswigu.

Pogrzeb P. *Billault*, odbył się 17 b. m. w Paryżu, przy spółudziale znacznej massy Publiczności.

Podług listów z Aten, tameczne zgromadzenie narodowe uchwaliło przywołać do stolicy wojska wydalone z powodu czynów niekarności. Postanowienie to, wywarło na ludność złe wrażenie. Nowy Król oczekiwany jest z niecierpliwością w Atenach. — Kilka wypadków wydarzyło się w Atenach przy uroczystościach jakie miały miejsce za otrzymaniem wiadomości o przyłączeniu wysp Jońskich. (Wien: Ztg).

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe ciepła st: 16. Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 4. (Ubywa).

Teatr Wielki. Dziś, *Hrabina i Wieśniaczka.*

Kurs Giełdy Warszawskiej.— D. 19 Października r. b.: za *obligi skarbowe* 4% 100 rs. oprócz kup:, żądają rs 78 k. 29; za *listy zast:* 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 13 kop: 53; za akcje drogi żelaznej Warszawsko-W. za sztukę żądają rs. 70; za akcje drogi żelaznej Warsz:-Bydg: po rs. 100 i 500, żądają rs. 81 k. 50. Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych kop. 21½, od listów zastawnych k. 19½.

W dniu Piątkowym sprowadzono na targ Pragski: z Cesarstwa bydła rasy stepowej sztuk 811, z Królestwa bydła rasy krajowej sztuk 71, w ogóle sztuk 882, wieprzy 841, baranów 1,900.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.